

Sygn. akt **IX Ka 880/17**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie IX Wydział Karny - Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: **SSO Anna Szymacha-Zwolińska (spr.)**

Sędziowie: SSO Agnieszka Techman

SSR (del.) Łukasz Grylewicz

Protokolant: aplikant sędziowski Lidia Calińska

Przy udziale prokuratora Bogumiły Knap

Oskarżycielki posiłkowej E. R.

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2017 r. sprawy:

W. R., s. M. i Z., ur. (...) w W.

oskarżonego o czyn z art. 300 § 2 kk

na skutek apelacji obrońcy oskarżonego oraz apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli w Warszawie

z dnia 7 lutego 2017 r. sygn. akt V K 146/13

orzeka:

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od oskarżonego W. R. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 180,00

zł (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty oraz pozostałe koszty postępowania odwoławczego w części nań przypadające;

III. zwalnia oskarżycielkę posiłkową E. R. z obowiązku ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego w części na nią przypadających, wydatki przejmując na rachunek Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

W. R. został oskarżony o to, że w dniu 8 grudnia 2011 roku w W. przy ul. (...), działając w celu udaremnienia wykonania orzeczenia Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa o sygn. akt XVINs 774/06, wydanego w dniu 16 marca 2011 roku, zmienionego postanowieniem Sądu Okręgowego w Warszawie o sygn. VCa 2240/11, wydanym w dniu 23 listopada 2011 roku, udaremniał zaspokojenie swego wierzyciela - E. R., posiadającej wierzytelność w kwocie 1.116.254,43 złotych, w ten sposób, że:

- na podstawie aktu notarialnego nr (...) darował na rzecz swego syna A. R. nieruchomość w postaci lokalu mieszkalnego o pow. 141,30 m.kw. położonego w W. przy ul. (...),

- na podstawie aktu notarialnego nr (...) darował na rzecz swego syna A. R. nieruchomości w postaci działki zabudowanej o nr ewidencyjnym (...) i powierzchni 0,3157 ha, położonej w O., Gm. B.,

- na podstawie aktu notarialnego nr (...) darował na rzecz swego syna A. R. nieruchomości w postaci działki zabudowanej o nr ewidencyjnym (...) i powierzchni 0,3290 ha, położonej w O., Gm. B.,

- na podstawie aktu notarialnego nr(...) darował na rzecz swego syna A. R. nieruchomości w postaci działki gruntu o nr ewidencyjnym (...) i powierzchni 0,0396 ha, położonej w P., Gm. U.,

które to nieruchomości były zagrożone zajęciem, **tj. o czyn z art. 300 § 2 kk**

Wyrokiem z dnia 6 lutego 2017 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy – Woli w Warszawie (sygn. akt V K 1446/13) uznał oskarżonego za winnego zarzucanego mu czynu i za czyn ten na podstawie art. 300 § 2 kk w brzmieniu obowiązującym na dzień 30 czerwca 2015 roku w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności; na podstawie art. 46 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym na dzień 30 czerwca 2015 roku w zw. z art. 4 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego obowiązek zadośćuczynienia E. R. za doznaną krzywdę poprzez zapłatę na jej rzecz kwoty 10.000 złotych; na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 616 § 1 pkt 2 kpk zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej kwotę 840,00 złotych, tytułem poniesionych przez nią wydatków z tytułu ustanowienia pełnomocnika w sprawie; na podstawie art. 627 kpk zasądził od oskarżonego kwotę 250,00 złotych tytułem kosztów postępowania, w tym kwotę 180,00 złotych tytułem opłaty.

Wyrok został zaskarżony przez **obrońcę oskarżonego** oraz **pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej E. R.**

Obrońca na podstawie art. 438 pkt 1, 2 i 4 k.p.k. wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. polegającą na dowolnej, a nie swobodnej ocenie dowodów i nieuwzględnieniu zasad prawidłowego rozumowania, wiedzy oraz doświadczenia życiowego przez Sąd I instancji, skutkującą błędem w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegającym na przyjęciu, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim, w celu udaremnienia zaspokojenia swojego wierzyciela, podczas gdy jego zachowanie nosiło znamiona nieumyślności,
2. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 300 § 2 k.k. poprzez jego błędne zastosowanie, w sytuacji gdy nie doszło do skutku udaremnienia zaspokojenia wierzyciela,
3. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 300 § 2 k.k. poprzez jego błędne zastosowanie, w sytuacji gdy do zarzucanego oskarżonemu czynu nie doszło w warunkach obrotu gospodarczego,
4. orzeczenie rażąco niewspółmiernej kary w wymiarze 1 roku pozbawienia wolności, podczas gdy oskarżony w żaden sposób nie stanowi zagrożenia dla społeczeństwa, a ustawodawca wyraźnie wskazuje prymat kar nie izolacyjnych,
5. obrazy przepisów art. 53 i 57 k.k. poprzez nieuwzględnienie okoliczności łagodzących i stanu zdrowia oskarżonego oraz stanu majątkowego dłużnika.

Podnosząc te zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej natomiast zaskarżył wyrok w części dotyczącej wymierzonej kary i zasądzonych na rzecz E. R. zadośćuczynienia zarzucając mu rażąco niewspółmierność kary względem wagi przypisanego oskarżonemu czynu oraz stopnia jego winy. Podnosząc ten zarzut pełnomocnik wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez wymierzenie kary 4 lat pozbawienia wolności oraz nałożenie obowiązku zadośćuczynienia za doznaną krzywdę poprzez zapłatę na rzecz oskarżycielki posiłkowej kwoty 30.000 zł.

Sąd Okręgowy, zważył co następuje:

Przeprowadzona kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku prowadzi do jednoznacznego wniosku, iż obie apelacje nie były zasadne i tym samym nie mogły doprowadzić do wydania orzeczenia w postulowanych w nich kierunkach.

Rozpoczynając analizę od apelacji obrońcy z tego powodu, że obejmuje ona orzeczenie szerszym zakresem zaskarżenia, stwierdzić trzeba, że nie formułuje ona tego rodzaju zarzutów by mogły być one uwzględnione, albowiem w ocenie Sądu Okręgowego stanowią wyraz polemiki z dokonaną przez Sąd I instancji prawidłową oceną materiału dowodowego oraz stanowią wyraz subiektywnego spojrzenia na zagadnienia związane z wykładnią prawa materialnego w omawianym w niej zakresie.

Na wstępie należy zatem podkreślić, że Sąd I instancji przeprowadził przewód sądowy zgodnie z wymogami procedury karnej, przeprowadzone dowody poddał rzeczowej i logicznej analizie, w następstwie której ustalił stan faktyczny będący odzwierciedleniem rzeczywistego przebiegu zdarzeń; dokonał również prawidłowej oceny prawno - karnej i wywiódł zasadne wnioski co do sprawstwa oskarżonego w zakresie przypisanego mu czynu.

Godzi się przypomnieć, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych dowodów pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. wówczas, gdy to przekonanie powstało po przeprowadzeniu wszystkich relewantnych w sprawie dowodów ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad obiektywizmu, prawidłowego rozumowania oraz, co istotne, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Zakwestionowanie powziętych przez sąd meriti ocen może być skuteczne jedynie wówczas, gdy wykazane zostanie, że Sąd ten przekroczył wytyczone przepisem art. 7 k.p.k. granice sędziowskiej oceny dowodów i wkroczył w sferę dowolności, a zatem ocena ta nie uwzględnia kryteriów w przepisie tym wskazanych, czy wręcz została dokonana wbrew tym kryteriom.

W żaden sposób nie można zgodzić się z twierdzeniami obrońcy oskarżonego, że w przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy dopuścił się obrazy art. 7 k.p.k. a w konsekwencji nieprawidłowej oceny dowodów błędnie ustalił, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim kierunkowym w celu udaremnienia zaspokojenia swojej wierzycielki E. R..

Sąd Rejonowy prawidłowo wykazał w bardzo szczegółowym, obszernym i zachowującym wszelką chronologię zdarzeń uzasadnieniu, że oskarżonemu darowującemu na rzecz swojego syna aktem notarialnym nr (...) zawartym 8 grudnia 2011 roku cztery nieruchomości, w tym i lokal mieszkalny przy ul. (...) w W., towarzyszył bezpośredni zamiar udaremnienia wykonania orzeczenia znoszącego współwłasność tej ostatniej nieruchomości w części odnoszącej się do nałożonego nań obowiązku spłaty E. R. i tym samym udaremnienia zaspokojenia jej wierzytelności. Jak najbardziej prawidłowo Sąd ten wykazał, wskazując na zdarzenia związane z uprzednią, którą można nazwać „podstępną”, sprzedażą udziału E. R. w przedmiotowym lokalu w 2003 roku, że zabiegi czynione przez oskarżonego nacechowane były od początku złą wolą, zaś czynności podejmowane już po prawomocnym zniesieniu współwłasności lokalu miały na celu pozorowanie jego dobrej woli w tym zakresie, zaś w istocie podejmowane były po to by wymóc na pokrzywdzonej zgodę na korzystną dla oskarżonego modyfikację jego obowiązku wynikającego jednoznacznie i bez żadnych wątpliwości interpretacyjnych z orzeczenia znoszącego współwłasność.

Całkowicie zbędnym byłoby powtarzanie za Sądem Rejonowym tej argumentacji która legła u podstaw zaskarżonego rozstrzygnięcia, skoro Sąd Okręgowy nie znajduje podstaw by ją zakwestionować. Należy natomiast z całą mocą wyeksponować charakterystyczne w wyjaśnieniach oskarżonego fragmenty, a które zasadnie zostały uznane za niewiarygodne, w których dążył do zdeprecjonowania wkładu pokrzywdzonej w uzyskanie przedmiotowego składnika majątkowego (w tej części jego pierwsze wyjaśnienia k. 374) oraz zanegowania jakiegokolwiek ponoszenia przez nią ciężarów z tytułu zaciągniętego kredytu. Te depozycje świadczą jednoznacznie o negatywnym nastawieniu oskarżonego do wydanego orzeczenia, pomimo jego prawomocności. Wszak depozycje te oskarżony składał w toku niniejszego postępowania, już po tym jak kwestie te zostały rozstrzygnięte w postępowaniu cywilnym, właściwym do rozstrzygania tego typu sporów. To negatywne nastawienie zaś, odzwierciedlone zostało właśnie w podejmowanych dalszych działaniach tj. w przeniesieniu własności nieruchomości na syna, uniemożliwiającym pokrzywdzonej

wszczęcie z tej nieruchomości egzekucji w sytuacji braku jakiegokolwiek woli i chęci wywiązania się choćby w części ze spłaty wierzytelności przysługującej E. R. w kwocie 1.116.254,43 zł. Na tę okoliczność zresztą słusznie wskazywał Sąd Rejonowy jako dobitnie świadcząca o premedytacji w unikaniu wykonania orzeczenia sądu. Skoro bowiem oskarżony wykazał m.in. posiadanie środków pieniężnych w postaci lokat w toku procesu o zniesienie współwłasności by przekonać, że jest w stanie dokonać spłaty E. R., jednocześnie nie wyraził ostatecznie woli by dokonać w toku postępowania o zniesienie współwłasności wspólnej sprzedaży tego lokalu (k. 673, k. 987/V Ca 2240/11), to oznacza, że późniejsze kwestionowanie zasadności spłaty w zasadzonej wysokości prawomocnym już od 23 listopada 2011 roku orzeczeniem jest w istocie niczym innym przecież jak kwestionowaniem samego orzeczenia.

Nie można zgodzić się z apelującym, że „winę” za zaistniały stan rzeczy ponosi E. R.. Argumenty przytoczone w uzasadnieniu zarzutu odnoszącego się do błędnych ustaleń faktycznych nie mogą podważyć logicznych wywodów Sądu Rejonowego.

Jak już wyżej wskazano, prawidłowo Sąd Rejonowy wywiódł zamiar oskarżonego w zakresie przypisanego mu czynu, m.in. wskazując na jego zachowania wobec E. R. w związku ze sprzedażą jej udziału w lokalu przy ul. (...) na rzecz syna oraz późniejszą próbą pozbawienia jej jakichkolwiek praw do tego lokalu w związku z rozmowami oraz korespondencją zarówno z ówczesnym najemcą (...) oraz Prezesem Zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej. Treść oraz wymowa tych pism świadczy wprost o wrogości wobec E. R., jak również świadczy o intencjach oskarżonego by pozbawić pokrzywdzoną jakichkolwiek praw do lokalu. Skoro bowiem – jak słusznie zwrócił na to uwagę Sąd Rejonowy – E. R. miałyby dobrowolnie sprzedać swój udział w lokalu to nie miałyby powodów by uzurpować sobie dalsze prawo do korzystania z niego, a w każdym razie te kwestie byłyby zapewne przedmiotem uzgodnień w czasie zawierania transakcji. Nie można zatem zgodzić się z twierdzeniem apelacji, iż celem oskarżonego nie było wyeksmitowanie pokrzywdzonej z przedmiotowego lokalu – przeczy temu wprost treść pozwu o wydanie nieruchomości z 1 października 2003 roku (k. 644). Nie można również podzielić argumentu, że powodem wniesienia pozwu o eksmisję był fakt niepłacenia przez E. R. rachunków. Lektura treści w/wym pisma procesowego dowodzi, iż powodem złożenia tego pozwu było wskazanie, że E. R. nie przysługuje już żadne prawo do tego lokalu, gdyż umową z dnia 25 czerwca 2003 roku zbyła swój udział na rzecz A. R., zaś w dniu 4 września 2003 roku miała ten lokal bezprawnie zająć. Kwestia opłat za rachunki nie była więc powodem tej akcji procesowej, ale motywem był konsekwentnie realizowany zamiar pozbawienia E. R. należnych jej do lokalu praw. Podważenie ważności tej umowy w procesie cywilnym (IV C 1101/05) jak i konsekwencje karne wynikające dla oskarżonego z zawarcia tej umowy (V K 1284/07) nie są však kwestionowane.

Nie można również zgodzić się z twierdzeniem apelacji, że jedynym możliwym rozwiązaniem sytuacji jaka powstała na tle wspólnego posiadania lokalu było wystąpienie przez oskarżonego z wnioskiem o zniesienie współwłasności i przyznanie na jego rzecz mieszkania z jednoczesną spłatą E. R. wobec całkowitej niewypłacalności pokrzywdzonej. Możliwe również było wspólne sprzedanie mieszkania – do czego jednak nie doszło z braku woli po stronie oskarżonego, a co zasadnie zostało wykazane przez Sąd Rejonowy (str. 21 uzasad.). Godzi się natomiast podkreślić, iż skoro w postępowaniu o zniesienie współwłasności orzeczenie zapadło zgodnie z wnioskiem oskarżonego, to tym bardziej o jego złej woli i negatywnym nastawieniu świadczy niepodporządkowanie się temu orzeczeniu. Znamienne, że oskarżony kwestionuje orzeczenie, ale tylko w zakresie w jakim jest ono sprzeczne z jego interesem – kwestionował však w niniejszym postępowaniu i termin i wysokość spłaty.

Nie są zdaniem Sądu Okręgowego zasadne argumenty obrońcy związane z kwestią spłaty przez A. R. kredytu ciążącego na darowanej mu nieruchomości, albowiem nastąpiło to już po popełnieniu przez oskarżonego czynu, a zatem ta okoliczność nie ma żadnego znaczenia dla ustalenia znamion i zakresu odpowiedzialności oskarżonego w chwili popełnienia przypisanego mu czynu. W żadnym też miejscu Sąd Rejonowy nie stwierdził, że E. R. mogła czuć się zwolniona z obowiązku spłaty swojego zadłużenia względem banku (...). Wszak oskarżony gdyby w całości sam spłacił pozostałą część kredytu to przysługiwałoby mu z tego tytułu roszczenie regresowe w części przypadającej na oskarżycielkę posiłkową; ta zresztą kwestia była przedmiotem rozważań sądów orzekających w sprawie o zniesienie współwłasności przy okazji ustalenia, iż brak jest podstaw do obniżenia wartości lokalu o wysokość niespłaconego kredytu hipotecznego (str. 19-21 uzasad. V Ca 2240/11); Sąd Okręgowy rozliczył także definitywnie współwłaścicieli z tytułu już poniesionych na nieruchomość nakładów w postaci kosztów spłat kredytu w (...) S.A. oraz opłat

eksploatacyjnych i na fundusz remontowy (str. 22-24 uzasad. V Ca 2240/11), jak również orzekł, iż nie należą się oskarżonemu kwoty dochodzone tytułem zwrotu utraconych korzyści w postaci czynszu najmu lokalu (str. 25 uzasad. V Ca 2240/11).

Argumenty podnoszone przez obrońcę, jak i zresztą ten, że pokrzywdzona po sprzedaniu swojego mieszkania w 2012 roku nie uiściła żadnej kwoty na rzecz banku, nie mają również znaczenia dla ustalenia odpowiedzialności oskarżonego w zakresie czynu popełnionego przecież 8 grudnia 2011 roku. Sprzedaż mieszkania przez pokrzywdzoną nastąpiła już po tym jak W. R. nie wywiązał się ze swojej spłaty, na co stosownie do punktu 3 postanowienia z dnia 16 marca 2011 roku (XVI Ns 774/06), prawomocnego z dniem 23 listopada 2011 roku (V Ca 2240/11), miał 1 miesiąc. Godzi się jeszcze zauważyć, iż dobrą alternatywą dla rozwiązania kwestii pozostałej do spłacenia części kredytu mogło być spłacenie E. R. choćby w wysokości wynikającej z orzeczenia sądu pomniejszonej o część kredytu przypadającej na nią. W pozostałym bowiem zakresie W. R. nie przysługiwały żadne inne uzasadnione roszczenia, a w każdym razie na takie nie wskazują żadne inne okoliczności, które uprawniałyby do potrącenia jakichkolwiek innych kwot. Tego jednak również oskarżony nie uczynił, bowiem bezspornie nie zapłacił żadnej, najmniejszej choćby części, należnej E. R. kwoty. Żadna też kwota nie została wyegzekwowana w toku prowadzonego postępowania egzekucyjnego umorzono, jak już była o tym mowa, 12 października 2012 roku (k. 258).

Nie inaczej należy odnieść się do argumentów apelacji dotyczących niewykonania przez E. R. prawomocnego orzeczenia Sądu Okręgowego polegającego na opróżnieniu przez nią zajmowanego lokalu. Przecież w tym zakresie Sąd Rejonowy niezwykle jasno wykazał (str. 24 uzasad.), że opuszczenie w terminie 3 miesięcy lokalu od uprawomocnienia orzeczenia zostało ściśle skorelowane z nałożonym na oskarżonego obowiązkiem jej spłaty, co wynika wprost z rozstrzygnięcia sądu w postępowaniu cywilnym (str. 11 uzasad. V Ca 2240/11). Skoro oskarżony nie wykonał ciężącego na nim obowiązku spłaty to trudno się dziwić, że oskarżycielka nie chciała wykonać swojej części zobowiązania. Wszak po wskazaniu numeru konta (k. 106) czyniąc zadość wezwaniu oskarżonego z 6 lutego 2012 roku (k. 107) nie otrzymała nań żadnej wpłaty.

Nie są też zasadne argumenty obrońcy dotyczące braku opłat eksploatacyjnych za lokal ze strony E. R., bowiem te które dotyczą okresu sprzed zniesienia współwłasności zostały w postępowaniu cywilnym rozliczone, te zaś dotyczące okresu gdzie pokrzywdzona nie miała już tytułu do zajmowania lokalu, nie są przecież przyczyną lecz następstwem czynu popełnionego przez oskarżonego.

Sąd Okręgowy nie uznał także, iż kwestia sprzedaży mieszkania przy ul. (...) przez pokrzywdzoną może mieć jakiegokolwiek znaczenie przy ustaleniu zamiaru oskarżonego. Uwaga ta jest istotna o tyle, że obrońca podnosi tę okoliczność jako argument mający wykazać błąd właśnie w tym zakresie. Tymczasem stan majątkowy wierzyciela nie ma żadnego znaczenia dla ustalania znamion czynu z art. 300 § 2 k.k., tak jak nie ma znaczenia dla ich ustalenia tok postępowania w sprawie o alimenty jakie wszczęła pokrzywdzona pozwem z 2 maja 2012 roku p-ko A. R.. Godzi się jeszcze raz podkreślić, że wskazywane tu przez obrońcę zdarzenia miały miejsce już po dokonaniu przez oskarżonego rozporządzenia majątkiem na rzecz syna, co właśnie uniemożliwiło pokrzywdzonej zaspokojenie się z tego majątku. Jej działania zatem rozpatrywać można jedynie co najwyżej w ramach retorsji, nie zaś jako okoliczności usprawiedliwiające uprzednie działania oskarżonego. Niezależnie jednak od tego wskazania, jeszcze raz podkreślając prawidłowo dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów, nie można zakwestionować poprawności wyводу, iż opiekująca się chorą matką pokrzywdzona znalazła się w bardzo trudnej sytuacji osobistej i finansowej i jej depozycje, iż sprzedaż mieszkania przy ul. (...) była potrzebna m.in. na spłatę zaciągniętych wcześniej przez nią zobowiązań (k. 717v) jak najbardziej zasługują na miano wiarygodnych. W tym też kontekście postąpienie A. R. polegające na skierowaniu pozwu o eksmisję, który przyjął od ojca darowiznę mieszkania i przy świadomości, że pokrzywdzona matka nie otrzymała ani grosza z należnej jej spłaty, jawi się po prostu jako nieludzkie.

Sąd Okręgowy nie podzielił także wywodów obrońcy w zakresie starań jakie rzekomo miał podejmować oskarżony wraz z A. R. w celu uzyskania kredytu na spłatę swojego długu wobec E. R.. Prawidłowe są ustalenia Sądu Rejonowego, że ojciec i syn podjęli pewne kroki w celu sprawdzenia ich zdolności kredytowej – już po dokonanych na rzecz syna darowiznach nieruchomości – jednakże z zamiarem zaciągnięcia kredytu na spłatę posiadanego już wówczas

innego kredytu w banku (...). W tym ostatnim zakresie nie są wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego, iż czynili starania o pozyskanie kredytu na spłatę E. R. albowiem stoją w oczywistej sprzeczności z zeznaniami A. K. (k. 515v). Co więcej, nie są zasadne argumenty apelującej, że przyczyną zakończenia rozmów było ustanowienie zakazu zbywania przedmiotowej nieruchomości. Jak wynika z zeznań w/wym świadka W. i A. R. nie mieli zdolności kredytowej, co świadek stwierdziła po przeanalizowaniu dokumentów (k. jw.). Natomiast okoliczność, iż na rozprawie świadek wskazała, że nie zostanie udzielony kredyt jeśli na nieruchomości jest zakaz zbywania to nie podważa to jej wcześniejszych depozycji, że brak zdolności kredytowej wynikał z niedostatecznie wysokich dochodów – świadek nie wskazała wówczas na fakt, że z dokumentów wynikać miało, iż na nieruchomości ustanowiony jest zakaz jej zbywania i że ta okoliczność miała być przeszkodą w udzieleniu kredytu pod zabezpieczenie nieruchomości. Umyka zresztą obrońcy fakt, pomimo stosownego cytatu w apelacji, że świadek wskazała, iż taką samą przeszkodą byłaby służebność dożywocia na nieruchomości, a tymczasem umowa darowizny została tak skonstruowana, że oskarżonemu takie prawo z mocy § 5 umowy notarialnej z dnia 8 grudnia 2011 roku nr (...) (k. 809v) na jego wyłączne żądanie przysługiwało.

Nie można też zgodzić się z argumentacją, iż intencją wysłania do pokrzywdzonej pisma w dniu 29 grudnia 2011 roku przez A. R. była dobra wola współpracy i chęć zaspokojenia zgodnie z orzeczeniem Sądu wierzycielki. Jak w pełni zasadnie wykazał Sąd I instancji, po pierwsze takiego ruchu oskarżony z wierzycielką nie konsultował, po drugie pismo zostało wysłane już po upływie terminu spłaty (ten kończył się 23 grudnia 2011 roku), po trzecie nic nie stało na przeszkodzie by o ocenę zdolności kredytowej w banku zapytać przed dokonaniem darowizny nieruchomości przy ul. (...). Ponownie przywołując zeznania świadka A. K. wskazać należy, iż świadek na podstawie przedstawionych jej dokumentów tylko wstępnie oceniała zdolność kredytową. Zatem, mogła zostać także przez oskarżonego poinformowana, iż możliwa jest darowizna nieruchomości z prośbą o ocenę czy to będzie miało na tę zdolność wpływ. Tymczasem oskarżony dokonał darowizny jeszcze przed upływem miesięcznego terminu na spłatę, bowiem wiedział, że po jego upływie mienie zagrożone będzie zajęciem. Tym samym uniemożliwił wierzycielce dochodzenie zaspokojenia z tej, jak i pozostałych darowanych synowi nieruchomości.

Prawidłowe są również ustalenia Sądu a quo, że wysyłanie pism do pokrzywdzonej przez oskarżonego miało charakter jedynie pozorny. Ponownie można zadać retoryczne już tylko pytanie – dlaczego po wskazaniu numeru konta nie wpłynęła na nie żadna kwota, skoro w zakończonym zaledwie dwa miesiące wcześniej postępowaniu oskarżony przekonywał, że dysponuje znaczną sumą pieniędzy albo dlaczego w toku postępowania cywilnego nie przystał na propozycję wspólnej sprzedaży mieszkania i podzielenia się pieniędzmi. Apelujący nie dostrzega, że obowiązek spłaty E. R. zgodnie z orzeczeniem w sprawie XVI Ns 774/06 (V Ca 2240/11) nie był obwarowany żadnym dodatkowym zastrzeżeniem i jakakolwiek ewentualna ugoda modyfikująca treść tego rozstrzygnięcia wymagałaby pełnej zgody wierzycielki, zaś taką oskarżony nie dysponował, w szczególności przed dokonaniem przesunięciem ze swojego majątku do majątku syna.

Jako czysto polemiczne należy uznać twierdzenie, iż Sąd Rejonowy domniemał motywację oskarżonego w zakresie umowy darowizny na rzecz syna. Wbrew twierdzeniom apelującego Sąd okoliczność tę wywiódł z całokształtu materiału dowodowego. Zasadniczo całość uzasadnienia to bardzo obszerny wywód w zakresie celu działania oskarżonego, nie tylko przytoczony w apelacji fragment ze strony 20. O procesach motywacyjnych wnioskować należy bowiem z całokształtu okoliczności. Sąd Rejonowy nie popełnił tu żadnego z wskazywanych w apelacji błędów – zarówno prawidłowo ustalił fakty, jak i wyciągnął poprawne wnioski. Wbrew wywodom zawartym w skardze apelacyjnej właśnie postępowanie oskarżonego sprzed lat, z zaakcentowaniem tego którego dopuścił się w 2003 roku poprzez naruszającą normy prawa karnego sprzedaż, właśnie dobitnie wskazuje na jego motywację i zamiar w późniejszym okresie. Zaznaczyć przy tym trzeba, iż nie były to jedyne okoliczności z których Sąd ów zamiar wywiódł ale – przyznać to trzeba – były to okoliczności istotne, dlatego też zasadnie Sąd poświęcił rozważaniom w tym zakresie dużo uwagi. Również omówione przez Sąd okoliczności zaistniałe w toku procesu o zniesienie współwłasności, w tym zapewnienia o posiadaniu środków na spłatę, a następnie przeniesienie własności na rzecz syna dwa tygodnie po prawomocnym orzeczeniu, brak spłaty jakiegokolwiek kwoty, a także żądania wycofania skargi pauliańskiej, bez cienia wątpliwości dowodzą bezpośredniej postaci zamiaru w odniesieniu do zarzucanego mu czynu.

Kończąc szczegółową analizę zarzutu wskazanego w punkcie 1 w związku z powołaniem się przez obrońcę na nietrafność obarczania oskarżonego zachowaniem syna w związku z pozwem o eksmisję z maja 2012 roku, zdaniem Sądu Okręgowego wystarczy poprzestać na odesłaniu do rozważań zawartych na str. 24-25 uzasadnienia, albowiem prawidłowo wskazano tam, że działania oskarżonego i jego syna podejmowane były we współdziałaniu, skoro wzajemnie powoływali się na swoje zachowania i decyzje, a tej konkluzji skutecznie apelacja nie podważa.

Przechodząc następnie do omówienia zarzutu wskazanego w punkcie 2 apelacji należy stwierdzić, iż nie jest on trafny, gdyż sąd nie uchybił prawu materialnemu, co zresztą odnieść należy także do wskazanego w punkcie 3 zarzutu.

Skutek w postaci udaremnienia zaspokojenia wierzycielki jest oczywisty. Trzeba wskazać, iż bynajmniej jak twierdzi obrońca Sąd nie ustalił, iż w dacie 8 grudnia 2011 roku oskarżony posiadała 4 lokaty na łączną kwotę 1.700.000 zł. Sąd natomiast wskazał, iż w toku procesu o zniesienie współwłasności oskarżony legitymował się posiadaniem lokat przekonując w ten sposób sąd, iż ma zdolność do spłaty pokrzywdzonej (str. 20, 26 i 29 uzasad.). Należy również zauważyć, że okoliczności tej w toku tego procesu nie odwołał. Pokrzywdzona nie mogła zaspokoić się z tych sum, albowiem po tym jak oskarżony po upływie określonego dlań miesięcznego terminu nie uregulował należności w żadnej części, po tym jak na wskazane przez pokrzywdzoną w lutym 2012 roku konto również nie wpłacił żadnej kwoty i po tym jak A. R. podjął czynności w celu jej eksmisji na podstawie tytułu wykonawczego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności postanowieniem z dnia 16 maja 2012 roku, sygn. akt XVI Co 434/12 (k. 255), pokrzywdzona złożyła wniosek egzekucyjny w celu wyegzekwowania kwoty 1.116.254,43 zł tytułem należności głównej (k. 118). W ramach podejmowanych czynności przez komornika kierowane były również pytania do (...) gdzie oskarżony miał uprzednio założone lokaty, a także do innych podmiotów jak: ZUS, MSW CEPiK, Naczelnik Urzędu Skarbowego, pracodawca, którym nota bene był A. R. lecz kwota uzyskiwanego wynagrodzenia nie podlegała zajęciu (k. 125-6), w konsekwencji czego postępowanie egzekucyjne zostało postanowieniem z dnia 12 października 2012 roku umorzone (k. 130). Gdyby natomiast – co więcej jak oczywiste – oskarżony nie darował nieruchomości synowi, egzekucja mogłaby zostać skierowana do tego składnika majątku i wierzycielka uzyskałaby pełne zaspokojenie swojej wierzytelności. Twierdzenia obrońcy, że oskarżony dysponował majątkiem z którego mogła się zaspokoić jest niczym nie poparte dlatego nie zasługuje na uwzględnienie. Natomiast całkowicie niezrozumiałe jest stawianie pokrzywdzonej zarzutu, że winna była wnieść o ustanowienie hipoteki przymusowej. Brak takiego z jej strony działania w żaden sposób nie przekłada się na brak odpowiedzialności ze strony oskarżonego, który swoim działaniem uniemożliwił prowadzenie egzekucji, a tym samym udaremnił zaspokojenie wierzycielki. Brak takiej akcji – jak dowodzi niniejsze postępowanie – ze strony pokrzywdzonej świadczy zapewne o jej wierze, że oskarżony wyrok wykona, tymczasem to właśnie oskarżony wykorzystywał jej łatwowierność, wszak tylko do pewnego czasu – jak sama pokrzywdzona wskazała nie mogła mieć żadnych gwarancji, nie mogła zaufać, że ugoda proponowana przez syna będzie wykonana (k. 716).

W związku natomiast z drugim zarzutem kwalifikowanym jako naruszenie prawa materialnego (pkt 3 apelacji) należy podkreślić, iż w orzecznictwie nie budzi żadnych kontrowersji wykładnia art. 300 § 2 k.k. jak chodzi o strony stosunku prawnego. Ani dłużnik, ani wierzyciel nie muszą prowadzić działalności gospodarczej¹. Zasadnie bowiem wskazuje się, że art. 300 § 2 k.k. zastąpił m.in. poprzednio obowiązujący przepis art. 258 k.k. z 1969 roku penalizujący udaremnianie wykonania orzeczenia sądu lub innego organu państwowego, polegające na usuwaniu, ukrywaniu, zbywaniu, obciążaniu lub uszkodzaniu mienia zajętego lub zagrożonego zajęciem. Przedmiotem ochrony art. 300 § 2 k.k. jest natomiast także powaga orzeczeń sądowych². Nie ma żadnych racji by spod ochrony art. 300 § 2 k.k. wyłączyć strony stosunku cywilnego o charakterze majątkowym, które generują powstanie praw i obowiązków cywilnoprawnych, a to wiąże się immanentnie z obrotem gospodarczym. Samo umiejscowienie przepisu w rozdziale zatytułowanym przestępstwa p-ko obrotowi gospodarczemu nie oznacza jeszcze, iż pojęcie obrotu gospodarczego można utożsamić z pojęciem działalności gospodarczej. Podobnie jest jak chodzi o przepis art. 304 k.k. Przystępstwo lichwy ma charakter powszechny – sprawcą może być każdy, zaś zawarcie umowy nie musi wynikać z prowadzonej działalności gospodarczej. Nie można zatem uznać za przesadzający o zawężeniu wykładni do strony będącej podmiotem profesjonalnie zajmującym się działalnością gospodarczą (co najmniej jedna) tytułu rozdziału w którym przepis ten został umiejscowiony.

Reasumując, podważenie logiki wywodów i ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji, jak również subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod wskazany przepis prawa nie mogło być skuteczne.

Ostatnie dwa z podniesionych przez obrońcę zarzutów (pkt 4 i 5) dotyczą kwestii wymiaru kary. Jej też dotyczy apelacja pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, wszak – co oczywiste – obie strony skarżące eksponują diametralnie odmienne okoliczności. Tymczasem przy wymiarze kary sąd jest zobligowany ważyć tak okoliczności łagodzące jak i obciążające. Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie zadaniu temu sprostał bowiem kara przez niego orzeczona nie nosi cech rażącej niewspółmierności w jakimkolwiek kierunku.

W pełni należy zgodzić się z oceną Sądu Rejonowego, że czyn popełniony przez oskarżonego cechuje wysoki stopień społecznej szkodliwości oraz natężenia złej woli (str. 29-32 uzasad.), a zatem brak jest podstaw by skorzystać z jakiegokolwiek instytucji prawa karnego modyfikującej podstawowe granice sankcji przewidziane za przestępstwo, którego oskarżony się dopuścił. Również zasady prewencji indywidualnej i generalnej nie pozwalają na uznanie, że kara o charakterze nie izolacyjnym byłaby wystarczającą reakcją karną. Oskarżony zakwestionował nie tylko prawa pokrzywdzonej, ale dał również wyraz głębokiego lekceważenia dla orzeczenia sądowego. Postawa w której własny, egoistycznie pojmowany interes dominuje nad powszechnie uznanymi regułami życia społecznego jest nie do zaakceptowania. Jedną z fundamentalnych zasad regulujących stosunki społeczne jest właśnie respekt dla rozstrzygnięć sądów, które w przypadku gdy z różnych powodów strony nie mogą, nie potrafią, czy też nie chcą rozstrzygnąć samodzielnie istniejącego pomiędzy nimi sporu, powołane są do tego by sporom tym dawać kres. Filozofia, w której szanowane są tylko te rozstrzygnięcia, które są po myśli toczącej spór strony, musi być jednoznacznie negatywnie napiętnowana, szczególnie że taka potrzeba jawi się jako jak najbardziej aktualna. Właśnie dlatego formułując dyrektywę kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, jako równorzędną pozostałym dyrektywom wymiaru kary, ustawodawca nakłada na sąd obowiązek orzekania w indywidualnej sprawie kary, która również na postawy społeczne ma wywierać pozytywny wpływ. Jak chodzi natomiast o cele zapobiegawcze i wychowawcze wobec skazanego to nie może ginąć z pola widzenia wykształcenie jakim legitymuje się oskarżony. Względędy więc indywidualne, wbrew twierdzeniom apelacji obrońcy oskarżonego, również nie pozwalają na orzeczenie innej kary.

Sąd Okręgowy uznał orzeczoną przez Sąd Rejonowy karę 1 roku pozbawienia wolności za adekwatną i sprawiedliwą. Godzi się przecież zauważyć, że oskarżony dobrowolnie nie uregulował żadnej najmniejszej nawet kwoty, a zatem daleki jest on od zrozumienia swojego błędu. Dopiero dzięki własnym działaniom popartym przymusem państwowym oskarżycielka ma szansę wyegzekwować należne jej kwoty. Należy zwrócić uwagę, że wyrok wydany na skutek skargi pauliańskiej w sprawie II C 63/12 stał się prawomocny dopiero w grudniu 2016 roku (postanowienie o umorzenie postępowania odwoławczego w skutek cofnięcia apelacji pozwanego I ACa 84/16), a zatem pięć lat po upływie terminu, w którym świadczenie na rzecz oskarżycielki posiłkowej miało być spełnione. Właśnie na wypadek jego niespełnienia oskarżycielka miała prawo do skutecznej egzekucji wówczas, którą jednakże oskarżony swoim działaniem uniemożliwił. Nie można nie doceniać czynnika czasu. Przez 5 lat, a właściwie w chwili obecnej już prawie 6, oskarżycielka pozbawiona jest należnych jej pieniędzy. Egzekucja pieniężna z emerytury ma miejsce dopiero od sierpnia 2016 roku, zaś średnio miesięcznie oskarżycielka z tego tytułu otrzymuje ok. 800 zł przy odsetkach za zwłokę wynoszących ok. 140 zł dziennie (k. 794), co stanowi znikomą ułamek należnych jej pieniędzy. Zmuszona jest do ponoszenia dalszych kosztów i angażowania się w działania bez których tych pieniędzy by nie uzyskała, bo o tym jednoznacznie świadczy postawa oskarżonego.

Podnoszona przez obrońcę okoliczność dotycząca stanu zdrowia oskarżonego nie może również zaważyć na finalnym wymiarze kary w niniejszej sprawie. Okoliczność ta natomiast będzie miała znaczenie w procedurze wykonywania kary – oskarżonemu będą musiały być zapewnione warunki jej odbywania z gwarancją kontroli stanu jego zdrowia. Jak chodzi natomiast o wiek oskarżonego, to istotnie dolegliwość kary inaczej jest odczuwana przez osobę młodą, a inaczej przez osobę starszą. W ocenie Sądu Okręgowego mając właśnie kondycję oskarżonego na uwadze nie jest zasadne dalsze zaostrzenie wymierzonej przez Sąd Rejonowy kary, tak jak tego domagał się pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej w swojej apelacji. Wnioskowana kara 4 lat pozbawienia wolności nosiłaby cechy odwetu. Wskazane przez

pełnomocnika w skardze apelacyjnej okoliczności zostały przez Sąd I instancji wzięte pod uwagę i żadna z nich nie została pominięta. Tym samym Sąd Okręgowy nie dopatrył się w wymiarze kary zbytnej tj. rażąco niewspółmiernej łagodności, jak twierdził pełnomocnik. Również kwota przyznanego zadośćuczynienia nie jest nieadekwatna bowiem uwzględnia koszty niemajątkowe, emocjonalne, poniesione przez oskarżycielkę w związku z zablokowaniem egzekucji. Zadośćuczynienie nie może natomiast rozciągać się na krzywdy wynikające z wcześniejszych zdarzeń, których doznała od oskarżonego. Trzeba mieć natomiast na uwadze, że oskarżycielka z nieruchomości egzekwować będzie nie tylko należność główną ale i odsetki za zwłokę, które stanowią rekompensatę za brak możliwości korzystania z kapitału, stanowiąc zryczałtowane odszkodowanie.

O kosztach rozstrzygnięto na podstawie norm obowiązujących, z tym, że oskarżycielkę posiłkową Sąd Okręgowy zwolnił z obowiązku uiszczania kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, uznając, iż ich ponoszenie byłoby dla niej nadmiernie uciążliwe w sytuacji w której dotychczas nie uzyskała – poza symbolicznymi kwotami – należnych jej pieniędzy.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w wyroku.

1 Tak uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2003 r. I KZP 32/03, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2002 r. II KKN 121/01 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2013 roku I KZP 22/12, ale też wyrok Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z dnia 11 czerwca 2013 roku, VI Ka 1306/12,

2 Tak Marek Kulik w Kodeks karny. Komentarz. Lex/el 2017, teza 14 i 15 do art. 300 k.k.; Jerzy Lachowski w Prawo karne gospodarcze pod red. Roberta Zawłockiego 2012 CH Beck, teza 5 (Rozdział 12,3) do art. 300 k.k.